

KURCZAK DLA EICHLERÓWNY

(rog) Gdy przed laty Irena Eichlerówna przygotowywała się do swej kolejnej wielkiej roli — w *Matce Courage* Berolta Brechta — otrzymała z Berlina niespodziewanie osobliwą paczkę. Była w niej torba skórzana (przypominająca konduktorską), nóż, podobny do sztyletu, i... kurczak, doskonale wymodelowany z jakiegoś trwałego materiału. Były to rekwizyty wysłane w prezencie przez Helenę Weigel, żonę Brechta, która kreowała rolę *Matki Courage* na scenie berlińskiej. Do przesyłki dołączony był list z życzeniami

sukcesu dla Eichlerówny w nowej roli. Szczególnie przydatny okazał się ów „kurczak”, który był pokryty piórkami, dającymi się łatwo wyciągać (po przedstawieniu wtykało się je z powrotem w „korpus” rekwizytu), scena skubania wypadła więc bardzo naturalnie. Po zejściu *Matki Courage* z afisza Irena Eichlerówna podarowała rekwizyty Muzeum Teatru.